



Sygn. akt II PK 57/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Beata Gudowska

SSN Krzysztof Staryk (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa małoletniej N. K.
przeciwko R. W. i D. W.
o ustalenie wypadku przy pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 16 października 2019 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku
z dnia 17 listopada 2017 r., sygn. akt V Pa 47/17,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

W wyroku z dnia 17 listopada 2017 r., sygn. akt V Pa 47/17, Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Słupsku – w sprawie z powództwa małoletniej N. K. przeciwko R. W. i D. W. – oddalił apelację pozwanych od wyroku Sądu Rejonowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w S. z dnia 27 czerwca 2017 r., sygn. akt V P 214/15, w którym Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 9

sierpnia 2014 r. P. J. uległ wypadkowi przy pracy u pozwanych R. W. i D. W. oraz zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki N. K. , reprezentowanej przez matkę J. S. , kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Sąd Okręgowy zaaprobował ustalenia Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którymi P. J. 14 lipca 2014 r. zawarł z D. W. i R. W. , wspólnikami spółki cywilnej, prowadzącej działalność pod firmą Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „D.” D. W. i R. W., umowę zlecenia numer [...], na podstawie której zobowiązał się do wykonania szlifowania i malowania 25 balustrad balkonowych w budynku mieszkalnym przy ul. N. w S. w terminie od 14 lipca 2014 r. do 14 sierpnia 2014 r. za wynagrodzeniem 1.680 zł. W dniu 9 sierpnia 2014 r. P. J. rozpoczął pracę o godz. 7. Wykonywał określone umową zlecenia prace remontowe pracując na rusztowaniu. Wraz z D. P. montował blacharkę (opierzenie) na balkonach, używając do tego wkrętarki akumulatorowej, młotka, nożyczek do blachy i wiertarki elektrycznej. W czasie przerwy śniadaniowej przebywał wraz ze współpracownikami w baraku; nie oddalał się od pozostałych pracowników ekipy remontowej. Ekipa remontowa, do której należał P. J., pracowała tego dnia na rusztowaniu używając narzędzi elektrycznych podłączonych do przedłużaczy. Przedłużacze podłączono w piwnicy z bębna do punktu zasilania elektrycznego. Przedłużacze ułożone były na rusztowaniu, na blatach, a przewody były przywiązane do leżni rusztowania. Pogoda była słoneczna; było bezwietrznie, parno, temperatura powietrza wynosiła ok. 30°C. W trakcie wykonywanych czynności P. J. zamierzał zejść na niższy poziom rusztowania, aby od parteru montować blacharkę w tym samym rzędzie. Schodząc po drabinkach rusztowania, idąc za D. M., będąc na wysokości trzeciego piętra budynku, P. J. niespodziewanie upadł na drewnianym podeście, w wyniku czego noga wpadła mu pomiędzy blaty i jednocześnie doznał silnych wstrząsów. Pozostali pracownicy nie zdołali nawiązać z nim kontaktu. Po bezskutecznej próbie cucenia P. J. przez pozostałych pracowników przedsiębiorstwa „D.”, zaniesiono go do barakowozu oraz wezwano pogotowie ratunkowe. Z uwagi na długi czas oczekiwania na pomoc medyczną, przewieziono go do przychodni lekarskiej przy ul. T. w S., skąd skierowano ich do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w S.. Po upływie około 30 minut personel medyczny szpitala stwierdził zgon P. J.. W czasie, gdy pozostali współpracownicy pojechali zawieźć poszkodowanego do szpitala, na placu budowy

pozostał P. M. , który otrzymał od przełożonego polecenie schowania, zwinięcia przedłużaczy i uporządkowania pozostałych rzeczy. Członkowie zespołu uczestniczącego w ustalaniu okoliczności i przyczyn wypadku w przedsiębiorstwie „D.” nie ustalili przyczyny wypadku. Zespół powypadkowy stwierdził, że opisane wyżej zdarzenie nie było wypadkiem przy pracy. Ustalono, że P. J. w momencie wypadku znajdował się pod wpływem środków odurzających i psychotropowych. Wskazano, że w czasie zaśląbnienia poszkodowany nie wykonywał żadnych prac przy użyciu sprzętu budowlanego ani elektronarzędzi, a jedynie schodził po drabinkach z rusztowania - z poziomu V na poziom III rusztowań. Podano, że wyniki sekcji zwłok wykazały, że doszło do porażenia prądem, ale stwierdziły, że porażenie to nie spowodowało bezpośredniego zgonu, ale mogło spowodować i spowodowało poważne zakłócenia czynności narządów ciała P. J..

W sprawie prowadzonej pod sygn. 4 Ds. [...] na zlecenie Prokuratora Prokuratury Rejonowej w S., w dniu 11 sierpnia 2014 r. dokonano oględzin zewnętrznych i otwarcia zwłok P. J. . Ponieważ z opinii dwóch patomorfologów wynikało, że początkową przyczyną zgonu poszkodowanego było porażenie prądem elektrycznym, Sąd pierwszej instancji dopuścił dowód z opinii Instytutu [...] Uniwersytetu Medycznego Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej w G. w celu ustalenia, w jakim czasie przed utratą przytomności przez P. J. nastąpiło porażenie prądem elektrycznym oraz czy porażenie prądem było przyczyną śmierci P. J. . Z treści opinii Instytutu wynika, że w czasie badania chemiczno-toksykologicznego we krwi zabezpieczonej w czasie sekcji zwłok nie stwierdzono obecności alkoholu etylowego, stwierdzając obecność amfetaminy oraz THC-COOH, związku będącego głównym psychoaktywnym metabolitem w organizmie składników konopii indyjskich - haszyszu i marihuany. Ustalono, że stwierdzone we krwi P. J. stężenie amfetaminy znajduje się poniżej zakresu stężeń uznawanych za toksyczne i śmiertelne, w związku z tym nie ma podstaw do przyjęcia, że do jego śmierci doszło w następstwie ostrego zatrucia amfetaminą. Obecność we krwi metabolitu THC-COOH wskazuje na wcześniejsze przyjmowanie produktów konopi indyjskich (haszyszu, marihuany). Biegli w opinii wskazali, iż analiza materiałów zawartych w aktach sprawy nie dała podstaw do jednoznacznego i pewnego ustalenia przyczyny i mechanizmu nagłej śmierci P. J. . Z opinii sporządzonej przez ww. Instytut wynika,

że warunki i okoliczności wynikające z analizy materiałów w aktach sprawy wskazują jako najbardziej prawdopodobną przyczynę zgonu ostrą niewydolność krążenia wskutek niekorzystnego działania wysokiej temperatury otoczenia na organizm mężczyzny wykonującego pracę fizyczną i będącego w tym czasie pod działaniem amfetaminy. Wskazują na to m.in. warunki atmosferyczne opisywane przez świadków: słonecznie, bezwietrznie, parno, temperatura powietrza około 30°C.

Sąd Okręgowy – podzielił ocenę prawną zaskarżonego wyroku w kwestii ustalenia, że poszkodowany uległ wypadkowi przy pracy zgodnie z art. 3 ust. 3 pkt 6 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (aktualnie jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1205). W ocenie Sądu drugiej instancji w sprawie mamy do czynienia z dwoma grupami dowodów. Są to dowody zebrane w krótkim odstępie czasu po zaistnieniu zdarzenia m.in. protokół otwarcia zwłok, opinia biegłego patomorfologa W. G. i pismo z dnia 15 lipca 2015 r. kierowane do Prezesa Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w S. o udzieleniu pomocy zmarłemu, które Sąd drugiej instancji dopuścił jako dowód w sprawie. Wszystkie te dowody świadczą o tym, że do śmierci P. J. doszło na skutek porażenia prądem elektrycznym. Nie samo porażenie prądem elektrycznym spowodowało śmierć, ale jak szczegółowo opisał to patomorfolog W. G. w swojej opinii, porażenie prądem uruchomiło sekwencję obrażeń wielu narządów wewnętrznych, które doprowadziły do zgonu. Przeciwwstawiona – w zakresie końcowej konkluzji - powyższymi dowodami jest opinia Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej [...] Uniwersytetu Medycznego, na której ostatecznie oparł się Sąd Rejonowy. Według Sądu drugiej instancji jest to dowód nieco odmienny i kontrowersyjny w okolicznościach niniejszej sprawy – w opinii tej nie wykluczono jednoznacznie tego, że porażenie prądem nie nastąpiło, bowiem biegli w opinii nie wypowiedzieli się, czy porażenie prądem mogło nastąpić, czy też wykluczają porażenie prądem. Zdaniem Sądu Okręgowego, nawet jeżeli podzielić stanowisko Sądu pierwszej instancji, że opinia [...] Uniwersytetu Medycznego stanowiła podstawę rozstrzygnięcia, to nie można stwierdzić, że nie zaszła przyczyna zewnętrzna wypadku. Postępowanie dowodowe wykazało, że jedną z przyczyn wypadku było niekorzystne działanie wysokiej temperatury

otoczenia na organizm mężczyzny. Kolejną przyczyną wypadku była praca fizyczna. Warunkiem uznania wysiłku fizycznego za przyczynę zewnętrzną stanowiącą element zdarzenia jako wypadku przy pracy jest ustalenie, iż wysiłek ten w sposób istotny i nagły przyspieszył lub pogorszył istniejący u pracownika stan chorobowy wywołany schorzeniem samoistnym.

Według Sądu Okręgowego, jeżeli podzieli się konkluzję opinii Uniwersytetu Medycznego w G., to uznać należy, iż warunki pracy były normalne, ale doszły do tego nienormalne okoliczności w postaci wysokiej temperatury powietrza i znacznej wilgotności powietrza. Organizm zmarłego pracownika nie był na tyle wytrzymały i doszło w efekcie wykonywania pracy do jego zgonu. Dodatkowo w opinii stwierdzono niewielką ilość narkotyków w organizmie, jednak nie miały one wpływu na śmierć poszkodowanego. Przyczyną zewnętrzną zdarzenia, pozwalającą (po spełnieniu pozostałych przesłanek) na jego zakwalifikowanie jako wypadku przy pracy, jest również niezapewnienie przez pracodawcę należytej opieki medycznej pracownikowi. Pracodawca nie zapewniając bezzwłocznie pomocy lekarskiej wnioskodawcy (pomoc lekarska została mu udzielona dopiero w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym w S. po około godzinie od zdarzenia), co mogło doprowadzić do nasilenia skutków ostrej niewydolności krążenia. Po nieudanych próbach wezwania pogotowia ratunkowego, pracownicy przewieźli nieprzytomnego P. J. do przychodni, a następnie dopiero na SOR w S. , gdzie pomimo podjętej reanimacji mężczyzna zmarł. W ocenie Sądu Okręgowego dowody zebrane bezpośrednio po wypadku jednoznacznie wskazują na fakt porażenia prądem jako jedną z przyczyn prowadzącą do zgonu P. J. , natomiast nawet dzieląc opinię [...] Uniwersytetu Medycznego, która w istocie nie wyklucza istnienia tej przyczyny, zgodzić się należy z oceną Sądu Rejonowego, że okoliczności wskazane w tej opinii należy uznać za przyczynę zewnętrzną wypadku.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego pozwani zaskarżyli skargą kasacyjną. Skargę oparto na obydwu podstawach kasacyjnych (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.). W ramach podstawy procesowej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) zarzucono naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. przez dokonanie przez Sąd drugiej instancji odmiennych ustaleń faktycznych, niż będących podstawą rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji i przyjęcie, że przyczyną śmierci

P. J. było m.in. porażenie go prądem, a także niezapewnienie należytej opieki medycznej przez pracodawcę, bez wyodrębnienia tych ustaleń w części ustalającej uzasadnienia wyroku i bez wskazania dowodów, które do tych ustaleń doprowadziły oraz oceny ich mocy i wiarygodności, przy jednoczesnym pominięciu analizy dowodów przeprowadzonych w toku postępowania apelacyjnego w postaci pisma z dnia 15 lipca 2015 r. Prezesa Wojewódzkiego Szpitala Zespółonego w S. o udzieleniu pomocy zmarłemu oraz akt sprawy o sygn. akt III Ds. [...] Prokuratury Rejonowej w S., wskutek, czego podstawa faktyczna wyroku Sądu II Instancji jest nieprecyzyjna i niejasna w sposób uniemożliwiający poddanie jej kontroli kasacyjnej.

W ramach podstawy materialnoprawnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) zarzucono niewłaściwe zastosowanie art. 3 ust. 3 pkt 6 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych przez przyjęcie, że zdarzenie w dniu 9 sierpnia 2014 r., w następstwie, którego śmierć poniósł P. J., stanowi wypadek przy pracy w myśl w/w przepisu, podczas gdy w podstawie faktycznej orzeczenia Sądu Odwoławczego brak jest jasnych i prawidłowych ustaleń, co do przyczyny śmierci P. J., które warunkują dokonanie właściwej subsumpcji norm zawartych w w/w przepisie.

Skarżący wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa w całości lub uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w S.; zasądzenie od powódki solidarnie na rzecz pozwanych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za pierwszą i drugą instancję oraz za postępowanie kasacyjne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Granice ustaleń stanu faktycznego stanowi dwuinstancyjne postępowanie przed sądem powszechnym. Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), a podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny odwołów (art. 398³ § 3 k.p.c.). Zarzut kasacyjny naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. może być skuteczny tylko wtedy, gdy w

uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia brakuje elementów pozwalających zorientować się w motywach, którymi kierował się sąd drugiej instancji, w stopniu wystarczającym do przeprowadzenia kontroli kasacyjnej podjętego rozstrzygnięcia. Sąd Najwyższy nie dostrzega zaś, aby uzasadnienie zaskarżonego wyroku uniemożliwiało dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania tego orzeczenia. Zwrócić należy uwagę, iż Sądy obu instancji zgodnie stwierdziły, że poszkodowany zmarł na skutek wypadku pracy, zaś przyczyny śmierci były wieloaspektowe, obejmujące na przykład zmęczenie pracą, trudne warunki atmosferyczne (tego dnia w południe było parno i gorąco – ok. 30 st. C.). Zdaniem Sądu drugiej instancji początkową przyczyną śmierci poszkodowanego było porażenie prądem.

W ocenie Sądu Najwyższego ustalenie to znajduje pełne potwierdzenie w opinii lekarza patomorfologa L. G., który tuż po zgonie zauważył na palcu wskazującym prawej ręki zmarłego ślady po porażeniu prądem (znamię elektryczne). Również z opinii drugiego lekarza patomorfologa W. G. wynika, że amfetamina i inne związki chemiczne nie miały bezpośredniego wpływu na śmierć P. J., a pierwotną przyczyną zgonu było porażenie prądem elektrycznym, które uruchomiło ciąg obrażeń wewnętrznych, prowadzących do zatrzymania krążenia i śmierci. Ustalenia obu Sądów wskazują, że na podstawie rusztowania i na elementach nośnych rusztowania rozmieszczone były bardzo długie (podłączone do zasilania w piwnicy) przewody elektryczne, do których podłączano wiertarki. Zaraz po upadku poszkodowanego na rusztowanie zauważono drgawki (konwulsje) jego ciała, co jest typowe po porażeniu prądem elektrycznym. Natychmiast też stracił on przytomność; oddychał, ale z ust jego sączyła się piana (co można zinterpretować jako częściowe porażenie narządów oddechowych). Jeśli doda się do tego ustalenie, że zaraz po wypadku pracodawca polecił zdemontować wszystkie przewody elektryczne, a zeznania jednego ze świadków sugerują, że następnego dnia pracodawca wymienił wszystkie przewody na nowe, późniejsze (podjęte po kilku dniach) czynności Prokuratora oraz Inspektora pracy, nie mogły doprowadzić do zrekonstruowania wszystkich adekwatnych faktów związanych z wypadkiem przy pracy, a zwłaszcza do ustalenia, czy przewody elektryczne były w pełni sprawne.

Przy powszechnym stosowaniu urządzeń elektrycznych częstą przyczyną obrażeń jest tzw. napięcie robocze, powstałe na skutek dotknięcia odsłoniętej części urządzenia znajdującego się pod napięciem. Jeszcze częściej mamy do czynienia z tzw. napięciem dotykowym - w razie kontaktu z instalacją uszkodzoną lub niewłaściwie połączoną. Może również dochodzić do uszkodzenia przez napięcie zwane krokowym - przy wejściu na podłogę, w którym działają różne potencjały elektryczne. Porażenia elektryczne powstają wskutek różnego rodzaju wypadków w czasie pracy z urządzeniami elektrycznymi. Najczęściej porażenie jest następstwem kontaktu nieosłoniętego fragmentu ciała z elementem będącym pod napięciem względem ziemi. Ponieważ człowiek w znacznej części składa się z wody, która jest przewodnikiem prądu, on sam może często się stać fragmentem obwodu elektrycznego. Na przykład, gdy znajduje się na metalowej powierzchni i dotknie przewodów z prądem, spowoduje to przepływ przez niego prądu od kabla do powierzchni (powstaje wówczas napięcie dotykowe). Powszechnie znane są przypadki porażenia prądem w czasie prac z wiertarką, pielęgnacji włosów suszarką do włosów lub nawet korzystania z ekspresu do kawy (w 2019 r. firma [...] wezwała klientów do natychmiastowego zwrotu takich urządzeń z powodu powodowanych przez nie porażeń prądem elektrycznym).

Czynnikami zwiększającymi ryzyko porażenia prądem są: zwiększona wilgotność otoczenia, mokre podłogę, spocone ręce. W tym kontekście ustalenia Sądu drugiej instancji, iż w dniu wypadku przy pracy było parno, a więc poszkodowany miał prawdopodobnie spocone ręce, również przemawiało za ustaleniem porażenia prądem. Samego upadku na podest rusztowania nikt nie widział poza pracodawcą, który miał interes w zatajeniu niewygodnych dla niego okoliczności. Zrozumiałe są zatem próby Sądu ustalenia precyzyjnej przyczyny obrażeń poszkodowanego przez zwrócenie się do instytutu badawczego w celu ustalenia rzeczywistego czasu porażenia prądem, stwierdzonego wcześniej jednoznacznie przez dwóch lekarzy patomorfologów. Opinia instytutu badawczego nie odpowiedziała na pytanie Sądu, kwestionując stwierdzenie znamienia elektrycznego (głównie ze względu na brak narzędzia elektrycznego w ręku poszkodowanego lub w jego bezpośrednim sąsiedztwie), a jednocześnie podając, że na przykład w czasie porażenia prądem przez suszarkę w czasie kąpieli w

wannie może nie dojść do powstania znamienia elektrycznego. Z opinii wynika, że najczęstszą przyczyną porażenia prądem jest nagłe zatrzymanie krążenia wskutek migotania komór serca. Jeśli prąd przepływa przez klatkę piersiową może dojść do uduszenia wskutek skurczu mięśni oddechowych. W konkluzji stwierdzono, że najbardziej prawdopodobną przyczyną zgonu była ostra niewydolność krążenia, spowodowana pracą w wysokiej temperaturze.

Zdaniem Sądu Najwyższego, Sąd pracy ustalając przyczynę wypadku przy pracy jest zobligowany do weryfikacji opinii powołanego na podstawie art. 290 § 1 k.p.c. odpowiedniego instytutu naukowego lub naukowo-badawczego w kontekście własnych ustaleń Sądu. Na sądzie spoczywa powinność rozważenia przy ocenie opinii instytutu (art. 233 § 1 k.p.c.), czy podstawę opinii stanowił kompletny materiał źródłowy, niezbędny do jej rzetelnego sporządzenia. Sąd pracy jest także uprawniony do krytycznej oceny opinii instytutu naukowego w kwestii ustalenia medycznej przyczyny wypadku przy pracy, jeżeli opinia ta nie odpowiada jednoznacznie na przedstawione do rozstrzygnięcia pytania Sądu, nie uwzględnia wszystkich okoliczności faktycznych zdarzenia wypadkowego, pozostaje w sprzeczności ze stanowczymi opiniami lekarzy patomorfologów, wynikami doświadczenia życiowego oraz logicznych implikacji.

W ocenie Sądu Najwyższego podstawowa konkluzja opinii instytutu, iż gorące i parne warunki atmosferyczne oraz zmęczenie pracą spowodowały utratę przytomności poszkodowanego i w dalszej konsekwencji jego śmierć, została przez Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy wkomponowana w treść uzasadnienia rozstrzygnięcia, że śmierć poszkodowanego została spowodowana przez kilka czynników takich jak: porażenie prądem elektrycznym (przez trudny obecnie do precyzyjnego ustalenia przedmiot: wiertarka elektryczna, uszkodzony kabel), warunki atmosferyczne w postaci wysokiej temperatury i znacznej wilgotności powietrza, osłabienie organizmu przez pracę i przyjęcie poprzedniego dnia niewielkich ilości narkotyków, niezapewnienie przez pracodawcę natychmiastowej resuscytacji krążeniowo-oddechowej oraz znacznie opóźnionego wyjazdu do szpitala.

W tych okolicznościach całkowicie nieuzasadniony jest zarzut skargi kasacyjnej naruszenia art. 3 ust. 3 pkt 6 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z

tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych przez przyjęcie, że zdarzenie w dniu 9 sierpnia 2014 r., w następstwie, którego śmierć poniósł P. J., stanowi wypadek przy pracy w myśl w/w przepisu.

Zdaniem Sądu Najwyższego, omawiane zdarzenie nastąpiło nagle w czasie pracy, wykonywanej na podstawie umowy zlecenia, w związku z pracą i na skutek przyczyny zewnętrznej. Przyczyną sprawczą zdarzenia może być każdy czynnik zewnętrzny (tzn. niewynikający z wewnętrznych właściwości człowieka) zdolny w istniejących warunkach wywołać szkodliwe skutki. W takim znaczeniu przyczyną zewnętrzną zdarzenia może być nie tylko narzędzie pracy, maszyna, siły przyrody, ale także praca i czynności samego poszkodowanego (np. wpadnięcie do dziury w rusztowaniu).

Niewątpliwie porażenie prądem elektrycznym w czasie pracy wykonywanej w wysokiej temperaturze i wilgotności stanowiło zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy. Subsumpcja art. 3 ust. 3 pkt 6 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych dokonana w zaskarżonym wyroku była więc prawidłowa.

Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.